

Andrzej Tłomacki

Stosunki polsko-żydowskie na terenie południowo-wschodniego Podlasia w latach 1944-1947 na przykładzie gminy Janów Podlaski

Radzyński Rocznik Humanistyczny 4, 187-200

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



RADZYNIA POCZNIK HUMANISTYCZNY
tom 4, 2006

Andrzej Tłomacki

(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego)

Przyczynek do stosunków polsko-żydowskich na terenie południowo-wschodniego Podlasia w latach 1944-1947 na przykładzie gminy Janów Podlaski

W lipcu 1944 r. na tereny Lubelszczyzny wkroczyły oddziały armii sowieckiej. Szczególnie na ten moment czekali nielicznie ocaleni z wojennej pożogi Żydzi. Według oficjalnych danych pod koniec 1938 r. w powiecie białskim mieszkało 14850 ludności żydowskiej, co stanowiło 11,38% ogółu mieszkańców tego powiatu¹. W pierwszej połowie 1945 r. na terenach południowo-wschodniego Podlasia, którego przeważająca część pokrywała się z granicami administracyjnymi ówczesnego pow. białskiego, przebywało jedynie 116 osób wyznania mojżeszowego, z których tylko 61 było jeszcze przedwojennymi mieszkańcami powiatu². Szacuje się, iż na przełomie 1945/1946 r. powiat białski liczył ogółem ponad 116 tys. stałych mieszkańców.

Niniejszy artykuł jest plonem kilkuletnich poszukiwań śladów minionego życia przedstawicieli różnych mniejszości narodowych na terenie południowo-wschodniego Podlasia. Nieliczne zachowane dokumenty, zgromadzone w blisko dziesięciu archiwach i placówkach naukowych, przybliżają nam chociaż w części, losy ludności żydowskiej w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. Bardzo ważnym uzupełnieniem archiwaliów są ustne relacje świadków tamtych wydarzeń. Niestety,

¹ B. Górný, *Monografia powiatu białskiego województwa lubelskiego*, Biała Podlaska 1939, reprint Biała Podlaska 2000, s. 142.

² Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: APL O/R), Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, sygn. 86, k. 23; tamże, sygn. 87, k. 57.

tylko nieliczni rozmówcy zgodzili się na rozmowę. W tej sytuacji, posiadane informacje zmuszony byłem wykorzystać w dość ograniczonym zakresie.

W powszechnej opinii Polaków, szczęśliwie ocalona z holocaustu ludność żydowska z nastaniem komunistycznych rządów w Polsce mogła wiązać duże nadzieje. Większość mieszkańców pow. bialskiego dobrze jeszcze pamiętała nieodległe czasy II Rzeczypospolitej, kiedy to część żydowskich mieszkańców, zwłaszcza z nadbużańskich miasteczek, wsi i osad, takich jak m.in.: Janów Podlaski, Kodeń, Kostomłoty, Międzyłęś, Piszczac Terespol i Zabłocie, brała czynny udział w pracach Komunistycznej Partii Polski (KPP), Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB) i Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU)³. Ówczesne władze wojewódzkie informowały w licznych sprawozdaniach z lat dwudziestych i trzydziestych XX w. o działających na terenie pow. bialskiego i ówczesnego konstantynowskiego (istniał do końca marca 1932 r.) organizacjach komunistycznych, takich jak.: KPP, KPZB i KPZU. Wielu swoich członków i zwolenników partie te rekrutowały ze środowisk żydowskich, głównie wśród drobnych handlarzy, rzemieślników i młodzieży⁴.

W pamięci Polaków pozostała także antypolska postawa ludności żydowskiej na przełomie września i października 1939 r. w trwającej trzy tygodnie, tj. od 17 września do 9 października, okupacji południowo-wschodniego Podlasia przez żołnierzy Armii Czerwonej. Wtedy część żydowskiej ludności czynnie wspierała żołnierzy sowieckich, tak jak to miało miejsce m.in. w Kodniu, Połoskach i Sławatyczach. Według świadków, prawie we wszystkich większych wsiach i osadach południowo-wschodniego Podlasia ludność o zapatrywaniach lewicowych budowała pod koniec września 1939 r. bramy powitalne na cześć Sowietów. W większości przypadków, tak jak w Janowie Podlaskim, Kodniu, Łomazach i Terespole, trzon powoływanej wówczas tzw. czerwonej milicji stanowili żydowscy mieszkańcy tychże miejscowości. W pamięci wszystkich moich rozmówców zachował się charakterystyczny obrazek, obnoszących się całymi dniami w większości wsi i osad południowo-wschodniego Podlasia młodych Żydów z bronią i z czerwonymi opaskami na rękach. Według przybliżonych szacunków, wraz z wycofującymi się na początku października 1939 r. oddziałami sowieckimi podążyło za Bug, tylko z samego Kodnia blisko 30 najbogatszych żydowskich rodzin⁵.

³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 270/VII-1; sygn. 270/VII-2; sygn. 270/VII-5.

⁴ Tamże, sygn. 270/VII-1; sygn. 270/VII-2. Dotyczyło to w głównej mierze mieszkańców Janowa Podlaskiego, Kodnia, Piszczaca i Terespoli - tamże, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Białej Podlaskiej, sygn. 281/I-8; sygn. 281/II-1; tamże, Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej, sygn. 5/28; Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Okręgowy Urząd Policji Politycznej w Lublinie, , sygn. 272, miesięczne sprawozdania z ruchu zawodowego ważniejszych stowarzyszeń o charakterze społeczno-politycznym oraz życia narodowościowego powiatu Biała Podlaska.

⁵ Wojskowy Instytut Historyczny (WIH), Kampania wrześniowa. Dokumenty, sygn. II/1/24, k. 49, meldunek wywiadowczy do oddziałów Grupy Operacyjnej Polesie, Kraszka 27 IX 1939 r. Patrol oficerski stwierdził, iż: „[...] służbę w Sławatyczach pełnią Żydzi z czerwonymi opaskami i karabinami (ok. 20 ludzi); Archiwum Prowincjonalne Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Poznaniu (APZMO), F. Kowalski OMI, Kronika parafii Kodeń 1941-1951, s. 304; Parafia w Kodniu, rękopis; Wywiady m.in. z F. Olesiejukiem, Z. Piotrowskim, W. Stefaniukiem i A. Wojciukiewiczem.

Bezsprzecznie niechęć Żydów do Polaków potęgowały przejawy antysemityzmu, jakie miały miejsce m.in. w gminie Janów Podlaski w czasie okupacji hitlerowskiej. O fakcie współudziału z Niemcami przy morderstwach miejscowej ludności żydowskiej świadczy kilka zachowanych odpisów kwestionariuszy o egzekucjach masowych i grobach masowych. Odpisy tychże kwestionariuszy sporządził Perec Rydlewicz żydowski malarz pokojowy, mieszkający w Janowie Podlaskim przy ul. Siedleckiej⁶. Starosta bialski w specjalnym okólniku z 22 listopada 1945 r. polecił nadać dane, dotyczące sytuacji panującej w powiecie w czasie okupacji hitlerowskiej, m.in. odnośnie „represji stosowanych przez okupanta z uwzględnieniem znaczniejszych represji (podać spalone wsie, czy gospodarstwa, ilość wymordowanych osób, publiczne rozstrzeliwanie, możliwie z podaniem czasu)”⁷.

Cztery wzmiankowane odpisy kwestionariuszy przybliżają okoliczności zamordowania 16 żydowskich mieszkańców Janowa Podlaskiego, ukrywających się do tego momentu w okolicznych wsiach u polskich gospodarzy. Zastrzeleni mężczyźni w większości byli rzeźnikami. Wśród zamordowanych byli także: ogrodnik, kuśnierz szewc, ślusarz, trykotarznik i uczeń. Rozpiętość wieku zamordowanych wynosiła od 16 do 45 lat. Egzekucji dokonano w okresie między grudniem 1942 r. a sierpniem 1943 r.⁸

Punkt 4 kwestionariusza dotyczył pytania: „czy wiadomo o co oskarżono ofiary, czy egzekucja była zarządzeniem odwetowym itp.”. W kwestionariuszach zapisano odpowiedzi: „z powodu nienawiści do elementu żydowskiego” – nr 1, „antagonizm przeciw narodowości żydowskiej” – nr 3 i dwukrotnie „antagonizm przeciw ludności żydowskiej” – nr 4 i nr 5. Jednie w przypadku kwestionariusza nr 1 tekst nie został zamazany. W pozostałych trzech kwestionariuszach zacytowane słowa zostały zamazane czerwonym i granatowym kłopotliwym ołówkiem, jednak nie na tyle dokładnie, aby nie udało się ich z wielkim trudem odczytać. Jedynie w przypadku kwestionariusza nr 5 za cytowanym już wyżej tekstem można odczytać w ogóle niezamazane słowa: „oskarżeni także przez Kruka i Jańczuka z Bubla Grannej.”

Punkt 5 kwestionariusza dotyczył pytania: „kto dokonał egzekucji (żandarmi, Gestapo, SS, policja, Wehrmacht)”. W kwestionariuszu nr 1, mimo zamazania daje się częściowo odczytać tekst: „ludność podziemnego państwa polskiego [? – A. T.] antagonizm”. W kwestionariuszu nr 3 daje się odczytać: „Koczynow [Kocomb ? – A.T.] Joachim z Janowa, siedzi obecnie w więzieniu w Białej Podlaskiej i Antoniuk imienia brak (dziś nie żyje). Byli na usługach okupanta”. W kwestionariuszu nr 4 napisano: „żandarmeria niemiecka Schutzpolizei i Milicja”. W kwestionariuszu nr 5 zaznaczono: „Przez żandarmów niemieckich i zarządcę maj. Konstantynów [? – A. T.]”.

Miejsce każdej ze zbrodni, jak i miejsce pochówku zamordowanych Żydów zostało w każdym z kwestionariuszy w punktach: 7 i 8 dość dokładnie opisane. Zastrze-

⁶ APL O/R, Akta gminy Janów Podlaski, sygn. 239, k. 13-14, 17-21. Wśród kilkunastu odpisów kwestionariuszy (z XII 1945 r.) potwierdzających dokonane morderstwa na obywatelach gminy Janów Podlaski przez niemieckiego okupanta, są cztery, które odnoszą się do ludności żydowskiej.

⁷ Tamże, k. 6.

⁸ Tamże, k. 13, 17, 19, 21.

leni przez Niemców Żydzi zostali zakopani w lasach i na polach na terenie gmin: Janów Podlaski, Rokitno i Zakanale (obecnie Konstantynów)⁹. Większości rozmówców znane są miejsca żydowskich grobów¹⁰. W tej sytuacji może tylko dziwić fakt, braku zaangażowania władz i innych zainteresowanych instytucji, w precyzyjnym oznaczeniu i należytym uporządkowaniu miejsc ostatecznego spoczynku kilkunastu Żydów z Janowa Podlaskiego. Chociaż w taki sposób powinno się oddać hołd zamordowanym ofiarom ludzkiej nienawiści.

Analizując treści zawarte w omawianych kwestionariuszach, należy zadać sobie, co najmniej jedno zasadnicze pytanie: Czy Polacy, mieszkańcy gm. Janów Podlaski są współodpowiedzialni w jakikolwiek sposób za zbrodnie wojenne dokonane na przełomie 1942 i 1943 r. przez Niemców na żydowskich mieszkańcach tejże miejscowości? Jeśli tak, to w jakim stopniu? Dysponując w tym momencie tylko odpisami wspomnianych kwestionariuszy, nie można w wiarygodny sposób odpowiedzieć sobie na tak postawione pytanie. Dodatkowym utrudnieniem w udzieleniu wiarygodnej odpowiedzi jest okres ponad 60 lat, jaki minął od tamtych tragicznych wydarzeń. Pewnymi poszlakami świadczącymi o prawdopodobnym (jednostkowym) współudziale Polaków w tych zbrodniach są: wymieniani z nazwiska lub tylko z imienia polscy mieszkańcy janowskiej gminy, jak i próby zamazania treści części kwestionariuszy, precyzujących powody, dla których dokonane zostały zbrodnie (w jednym wypadku odniesiono się do „ludności państwa polskiego”). Wyjaśnienie tak drażliwej, skomplikowanej i jednocześnie delikatnej sprawy wymaga, aby zająć się nią oddzielnie w indywidualny i szczególnie drobiazgowy sposób.

Zaprezentowany powyżej obraz stosunków między ludnością polską a żydowską byłby oczywiście mylący i zarazem ogromnie krzywdzący dla Polaków, gdyby pominięto w tym miejscu, sprawę ukrywania ludności żydowskiej przez ich polskich sąsiadów. Należy pamiętać, iż tylko w Polsce groziła ze strony Niemców kara śmierci za ujawniony fakt udzielania schronienia Żydom. Groźba śmierci nie stanowiła jednak przeszkody dla niektórych Polaków, którzy z narażeniem życia własnego i swoich najbliższych, udzielali pomocy i schronienia ludności żydowskiej. Tylko w samym Janowie Podlaskim i w jego najbliższych okolicach ukrywało się przez całą niemiecką okupację, dzięki pomocy Polaków, 27 Żydów¹¹.

Najwięcej z nich przechowało się dzięki pomocy uzyskanej od rodziny Franciszki Olesiejuk z domu Iwaniuk. Ojciec Pani Franciszki, Mikołaj ukrywał w czasie okupacji w Romanowie, gm. Janów Podlaski na terenie swojego gospodarstwa pod stodolą, w specjalnie przygotowanym pomieszczeniu, w sumie 11. Żydów. Wejście do

⁹ Tamże.

¹⁰ Wywiady z: F. Olesiejukiem, R. Petrynikiem, W. Stefaniukiem, Z. Piotrowskim i A. Wojciukiewiczem.

¹¹ APL O/R, Starostwo Powiatowe Białskie, s. 86, k. 34, spis ocalonej ludności wyznania mojżeszowego w Janowie Podlaskim, Janów Podlaski styczeń 1945 r. (pełny tekst w aneksie 1); B. Górny, dz. cyt., s. 145. Autor podaje, iż w 1938 r. Janów Podlaski zamieszkiwało ogółem 4010 osób, z tego 1947 było Żydami. Tak jak w większości podlaskich miejscowościach, tak i w Janowie Podlaskim, najbogatsza część ludności żydowskiej podążyła w ślad za wycofującymi się za Bug w październiku 1939 r. żołnierzami sowieckimi. Według szacunków, faktyczna liczba ludności żydowskiej zamieszkującej Janów Podlaski na jesieni 1939 r. jest niższa o 25-30% w stosunku do danych podanych przez B. Górnego.

niej znajdowało się pod budą, zajmowaną przez sukę. Wystarczyło tylko lekko przesunąć budę, aby móc wejść do ziemianki. Przechowywani Żydzi zawdzięczali swoje ocalenie dzięki niezwykle prostemu pomysłowi p. Mikołaja Iwaniuka, który wychodził ze słusznego założenia, że Niemcy, którzy często nachodzili jego gospodarstwo ze specjalnie wyszkolonymi psami, zbytnio nie reagowali na ich ujadanie. Ten akt niezwykłej odwagi spotkał się z uznaniem ze strony Izraela. 25 października 1992 r. F. Olesiejuk odebrała w imieniu własnym, ojca i siostry Pauliny medal Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata¹².

Wracając do tematu, należy podkreślić, iż zachowany „Spis ocalonej ludności...” jest szczególnie cenny dla badaczy dziejów podlaskich Żydów. Przytacza dość szczegółowe dane, dotyczące każdej z wymienianych w nim osób. Pobieżna analiza, zaprezentowanego w oryginale, dokumentu dowodzi, iż spis sporządził urzędnik, który nie zadał sobie trudu, aby podać poprawną pisownię, przede wszystkim, żydowskich imion. W tym miejscu należy jeszcze dodać, iż niektórzy z moich rozmówców przekazali mi wiele szczegółowych informacji, dotyczących powojennych losów, wymienionych w spisie osób. Zakres tematyczny niniejszego artykułu nie pozwala jednak na dalsze rozwijanie tego wątku.

Nieskrywana niechęć większości mieszkańców pow. bialskiego do komunistycznych rządów, w połączeniu z dyskretnie podsycanym przez ówczesną władzę antysemityzmem, dawały – zwłaszcza pracownikom urzędów bezpieczeństwa – duże możliwości propagandowe w interpretowaniu na swoją korzyść zdarzeń, które w dużej części sami kreowali.

Najwyraźniej widać to przy próbie „wyjaśnienia” powojennego morderstwa Żydów, mieszkańców Janowa Podlaskiego. W raporcie z dnia 22 marca 1946 r. kierownik Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Lublinie Franciszek Marszałek poinformował swoich przełożonych, iż 9 marca o godz. 23 zamordowano pięciu Żydów. Sprawców nie złapano. Pracownicy WUBP byli jednak pewni, iż zamachu dokonał Kazimierz Harmida, pseudonim „Lech”, członek „bandy” NSZ¹³. Skądinąd jest wiadome, że K. Harmida nigdy nie należał do Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ). Był za to członkiem organizacji Wolność i Niezawisłość (WiN) w stopniu sierżanta¹⁴. Omawiając tę sprawę należy również dodać, iż „jeden z zabitych Żydów był żołnierzem WP”¹⁵.

O udziale K. Harmidy, jako głównego sprawcy mordu na janowskich Żydach (mieszkańcach domu przy ul. Siedleckiej 2), przekonanych jest także kilku (chcących zachować anonimowość) rozmówców, mieszkańców Janowa Podlaskiego. Z kolei

¹² Medal i okolicznościowy dyplom znajduje się w zbiorach rodzinnych F. Olesiejuk; A. Pawłowska, *Sprawiedliwi są wśród nas*, „Doradztwo Rolnicze”, nr 6/2000, s. 22-23.

¹³ Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie (dalej: IPN Lublin), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych Lublin, Wydział Ogólny WUBPL, sygn. 055/21, k. 85v, raport specjalny nr 055/46 szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (pełny tekst w aneksie nr 2).

¹⁴ Wykaz pseudonimów występujących w pozyskanym archiwum Podobowodu „Bug” Obwód Biała Podlaska Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Pseudonimy członków organizacji z III Rejonu, poz. 39, s. 126, za: M. Barczyński, *Archiwum Podobowodu „Bug” Obwód Biała Podlaska*, [w] *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość 02.09.1945-28.11.1947 Okręg Lublin. Materiały posesyjne*, Biała Podlaska 1994; Wywiad z Z. Piotrowskim.

¹⁵ R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK DSZ i WiN 1944-1947*, Warszawa 2000, s. 362.

według „Listy kanałii z rejonu III WiN”, obejmującego swoim zasięgiem gm. Janów Podlaski, jeden z zabitych – Perec Rydlewicz – był konfidentem białskiego Urzędu Bezpieczeństwa (UB)¹⁶. W tej sytuacji należy domniemywać, iż Harmida mógł być wykonawcą, wydanego przez organizację wyroku. Pozostali zamordowani Żydzi ponieśli śmierć niejako przez przypadek, gdyż byli mimowolnymi świadkami zastrzelenia P. Rydlewicza. Według, chcących zachować anonimowość rozmówców, na miejscu wraz z Rydlewiczem został zamordowany Herszko Goldberg – miejscowy rzeźnik. Pozostałe obecne przy zdarzeniu osoby, tj. nieznanego bliżej Żyda Jutkę (przybyłego do Polski z Rosji w 1945 r.) oraz Polkę noszącą panieńskie nazwisko Brzeska, wraz z jej dzieckiem wywieziono do lasu i tam zastrzelono.

Zgodnie z faktami 18 maja 1946 r. patrol żołnierzy ze 138 strażnicy Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP) w Pawłowie Nowym zatrzymał K. Harmidę – ówczesnego dowódcę plutonu III rejonu WiN. Jeszcze tego samego dnia aresztanta, jako wyjątkowo groźnego przestępcę, odtransportowano pod silną eskortą do więzienia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Białej Podlaskiej¹⁷. W wyniku śledztwa K. Harmida „przyznał się” do tego czynu¹⁸. Wyjaśnianie dalszych jego losów nie leży już w zakresie niniejszego artykułu. Zainteresowanych losami K. Harmidy odsyłam m.in. do IPN w Lublinie.

W tym miejscu należy zastanowić się nad jeszcze jedną sprawą. Zdawać by się mogło, że morderstwo w tym samym czasie pięciu obywateli tej samej miejscowości, powinno zostać odnotowane w oficjalnych dokumentach urzędu gminy w Janowie Podlaskim. Nic bardziej mylącego. W protokołach obrad plenarnych posiedzeń Gminnej Rady Narodowej (GRN) w Janowie Podlaskim w 1946 r. nie ma najmniejszej choćby wzmianki o tej tragedii. Z jakiś nieznanych powodów wzmiankowane wydarzenie nie zostało odnotowane w żadnym z protokołów obrad GRN, nawet w stałym punkcie ich obrad, jakim są wolne wnioski¹⁹. Tym większe zdziwienie może budzić ta sytuacja, jeśli się wie, że jednym z ówczesnych radnych, był najbogatszy z janowskich Żydów restaurator Dawid Finkelsztein²⁰.

Jedynym wytłumaczeniem takiej postawy może być ogromny strach, jaki sparaliżował żydowskich mieszkańców Janowa Podlaskiego. Od dnia zbiorowego morderstwa wszystkich Żydów otoczono szczególną ochroną. Zastosowane środki bezpieczeństwa jednak i tak ich nie uspokoiły. W konsekwencji, na przełomie czerwca i lipca 1946 r. wszystkich Żydów z Janowa Podlaskiego pod silną eskortą żołnierzy Korpusu

¹⁶ IPN Warszawa, Sprawozdania szefa WUBP Lublin 1944-1945, sygn. IPN 01265/186, k.18, Odpis „Listy kanałii z rejonu III WiN”, Autor (autorzy) wspomnianej „Listy...” wnioskował/li o likwidację „konfidenta i wywiadowcę dla Resortu” – Pereca Rydlewicza.

¹⁷ Archiwum Straży Granicznej w Kętrzynie – obecnie w Szczecinie (dalej: ASG), 23 Nadbużańska Brygada WOP, 30 Komenda Odcinka Terespol, sygn. 53/57/32, k. 134, meldunek sytuacyjny nr 124 z 22 maja 1946 r.

¹⁸ IPN, WUBP w Lublinie, s. 01006/68, k. 5, sprawozdanie dekadowe Wydziału Śledczego WUBP w Lublinie za okres 1-10 VI 1946 r. (właściwy wycinek sprawozdania w aneksie nr 3).

¹⁹ APL O/R, Gminna Rada Narodowa (dalej: GRN) Janów Podlaski, sygn. 3, protokoły obrad plenarnych posiedzeń GRN w Janowie Podlaskim 1945/1946.

²⁰ Tamże, Starostwo owiatowe w Białej Podlaskiej, sygn. 86, k. 20, pismo przewodniczącego GRN w Janowie Podlaskim z 8 I 1945 r.; Wywiady z F. Olesiejukiem i W. Stefaniukiem.

Bezpieczeństwa Publicznego (KBW) wywieziono kilkunastoma ciężarówkami na ziemie zachodnie. Według relacji rozmówców, po około dwóch latach pobytu w okolicach Wrocławia cała grupa została wywieziona na teren zachodnich Niemiec, skąd w różnym okresie czasu każdy z nich emigrował już na własną rękę do różnych krajów, takich jak: Argentyna, Izrael i USA²¹.

Przybliżając tło wydarzeń w Janowie Podlaskim należy zaznaczyć, iż w zachowanych archiwaliach znajduje się niewiele informacji, potwierdzających fakt mordowania na terenie południowo-wschodniego Podlasia w latach 1946-1947 żydowskiej ludności. Do jednego z nielicznych doszło w pociągu osobowym relacji Łuków-Biała Podlaska. 19 września 1946 r. około godz. 9.30 między Międzyrzecem Podlaskim a Białą Podlaską 20-30 ludzi przebranych w mundury Wojska Polskiego wylegitymowało i dokonało rewizji pasażerów. Wszystkim polskim żołnierzom zabrano broń, a dwóm oficerom sowieckim dodatkowo odebrano buty. Najsurowiej potraktowano dwójkę żydowskich pasażerów. Po dokładnym ich wylegitymowaniu i krótkim przesłuchaniu, kobietę i mężczyznę zastrzelono²².

Omówione jednostkowe przykłady morderstw żydowskiej ludności przeczą klimatowi, jaki tworzyli w tamtym okresie wokół tej sprawy urzędnicy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Przytoczona w całości treść telefonogramu, nie pozostawia cienia wątpliwości, iż grupie wysoko postawionych urzędników resortu zależało na wytworzeniu wokół Żydów klimatu strachu i niepewności²³.

Dla wąsko pojętych interesów partyjnych postanowiono posłużyć się ludnością żydowską. Zręcznie manipulując hasłami antysemityzmu, starano się wytworzyć i podtrzymać ogólnokrajowy stan zagrożenia i niepewności. Kreując i inspirując wystąpienia antyżydowskie władze bezpieczeństwa, podporządkowane w całości Sowietom, chciały skompromitować polskie społeczeństwo w oczach europejskich społeczeństw. Aby odwrócić uwagę od ewidentnych fałszerstw w referendum ludowym (30 czerwca 1946 r.) ówczesne władze sprowokowały zajścia w Kielcach. Przyzwolenie władz bezpieczeństwa na pogrom kielecki miał utwierdzić światową opinię publiczną w przekonaniu, iż Polacy antysemityzm mają wrodzony od dziecka. Podobne obawy władza miała i pół roku później. Nie będąc do końca pewna wyników wyborów do sejmu, chciała kolejny raz wprowadzić w życie wypraktykowany scenariusz działań na terenie całej Polski.

Taki scenariusz działań zdaje się potwierdzać cytowany już tutaj R. Wnuk. Specjalną uwagę należy poświęcić Kalendarium wykazu akcji oddziałów zbrojnego podziemia w okresie od lipca 1944 r. do kwietnia 1947 r., zamieszczonemu w końcowej części książki²⁴. Kalendarium potwierdza fakt ponad 1300 aktów zbrojnych i napadów rabunkowych na terenie całego ówczesnego woj. lubelskiego. W poszczegól-

²¹ Wywiady z F. Olesiejukiem i W. Stefaniukiem.

²² Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej: AMSWiA), Ministerstwo Administracji Publicznej (MAP), s. 77, k. 123, informacja wojewody lubelskiego za okres 15 IX – 10 X 1946 r.; ASG, sygn. 53/57/31, k. 46, meldunki sytuacyjne Lubelskiego Oddziału WOP.

²³ IPN Lublin, Materiały administracyjne, sygn. 055/28, k. 14, telefonogram Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) z 11 I 1947 r. (pełny tekst w aneksie nr 4).

²⁴ R. Wnuk, dz. cyt.

nych latach takich wydarzeń było odpowiednio: od końca lipca 1944 r. – 62; w 1945 r. – 523; w 1946 r. – 661; do końca kwietnia 1947 r. – 86²⁵.

Na tle powyższych wyliczeń jak i w świetle oficjalnych oświadczeń przedstawicieli ówczesnej władzy (zacytowany telefonogram nr 28), dość zaskakująco wygląda statystyka aktów rozboju i morderstw, dokonanych na ludności żydowskiej. W omawianym okresie do takich wydarzeń doszło 19 razy. Ogółem zostało zamordowanych 38 Żydów. Jeśli więc porównać te wielkości do globalnych liczb (w skali całego woj. lubelskiego dokonano napadu na kilka tysięcy ludzi, z których kilkuset zostało zabitych), to nasuwa się jedno zasadnicze pytanie. Dlaczego, w tak alarmistycznym tonie utrzymany był, wymieniany już kilkakrotnie, telefonogram nr 28. Tylko jedna odpowiedź wydaje się logiczna, jeśli się wie, iż wśród tych 38 zamordowanych Żydów, 20 osób było pracownikami lub też tylko na usługach UB²⁶.

Ustosunkowując się do treści zawartych w telefonogramie z 11 stycznia 1947 r. trzeba stwierdzić, iż historia nie potwierdza zmasowanych aktów terroru, skierowanych specjalnie w stosunku do ludności żydowskiej. R. Wnuk podaje, iż jedynie raz 5 lutego 1946 r. oddział Leona Taraszkiewicza, ps. „Jastrząb” przeprowadził specjalną akcję: „wymierzoną przeciwko społeczności żydowskiej, która w tej miejscowości [Parczew – A. T.] liczyła około 200 ludzi”. W jej wyniku ograbiono żydowskie sklepy i mieszkania. Zabito także 3 Żydów, stałych pracowników UB lub MO²⁷.

Żołnierze zbrojnego podziemia atakujący często znieacka, bez należytego rozpoznania, nie mogli dysponować żadnymi informacjami, dotyczącymi składu osobowego, ani tym bardziej składu narodowościowego złapanych przez siebie ludzi. To fakt, iż jeśli już się dowiedzieli, kto wpadł im w ręce, to zawsze pracowników UB lub też będących na ich usługach konfidentów, bez względu na narodowość, z miejsca likwidowali. Znany jest tylko jeden przypadek, kiedy złapany Żyd został wypuszczony wolno. Należy domniemywać, iż dlatego, gdyż nie był w żaden sposób związany z UB²⁸.

Wracając do tematu należy obiektywnie stwierdzić, iż „żydowską kartą” próbowali grać, także niektórzy działacze i wojskowi polskiego podziemia. W trakcie akcji propagandowych przed referendum ludowym (30 VI 1946 r.), jak i przed wyborami do sejmu (19 I 1947 r.), pojawiały się ulotki, w których próbowano dla celów politycznych wykorzystać nieprzychylnie nastawienie niektórych Polaków do ludności żydowskiej. Zaprezentowana ulotka, choć kolportowana na terenie woj. olsztyńskiego, była typowym materiałem propagandowym rozpowszechnianym ówczesnie na terenie całego kraju. Wiele o podobnej treści ulotek pojawiało się także na terenie południowo-wschodniego Podlasia:

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 356-357.

²⁸ Tamże, s. 384.

„OBYWATELE.
SPEŁNIJCIE OBOWIĄZEK WOBEC BOGA

I OJCZYZNY GŁOSUJĄC NA REFERENDUM NIE.
PRECZ ZE STALINEM I ŻYDO-KOMUNĄ P.P.R-EM.

NIECH ŻYJE WOLNA POLSKA
BEZ SOWIECKIEJ DYKTATORY”²⁹.

Z perspektywy minionego półwiecza wiemy, iż ówczesnej władzy taki scenariusz działań się nie powiódł. Polacy w przygniatającej swojej większości nie ulegli propagandzie, w której chciano potraktować Żydów jako wrogów polskiego narodu, zapominając jednocześnie, iż są oni na równi z Polakami pełnoprawnymi obywatelami tej samej Polski.

²⁹ AAN, Ministerstwo Informacji i Propagandy (MiIP), s. 101, k. 278, oryginalna ulotka z VI 1946 r.

Aneks nr 1.

SPIS ocalonej ludności wyznania Mojżeszowego w Janowie Podlaskim

L. p.	Nazwisko imię	Imiona rodziców	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Zawód	Adres	Skąd przybył
1.	Blusztejn Chaim	Szloma Szendla	15.3.1915.	Janów Podlaski	młynarz	Siedlecka 2	z lasu
2.	Bluwoł Szojła	Jankiel Chana	15.7.1904.	"	"	"	"
3.	Drogiczyński Szloma	Abram Turba	10.5.1904.	Drohiczyn n/B	młynarz	Piłsudskiego 13	"
4.	Drogiczyński Srul	"	25.X.1908.	Drohiczyn n/B	"	"	"
5.	Drogiczyński Beła	"	28.12.1925.	Drohiczyn n/B	"	"	"
6.	Englander Wolf	Icko Szendla	1917 r.	Janów Podlaski	piekarz	"	"
7.	Finkelsztejn Dawid	Noech Rajka	19.6.1889.	Janów Podlaski	restaurator	Piłsudskiego	"
8.	Finkelsztejn Maria	Mendel Mała	1897.	"	przy mężu	Piłsudskiego	"
9.	Goldberg Herszko	Towel Enia	5.12.1903.	"	rzeźnik	Siedlecka 2	"
10.	Goldkamer Dawid	Jukiel Goła	16.7.1909.	"	ogrodnik	"	"
11.	Goldkamer Lejbko	"	7.X.1917.	"	"	"	"
12.	Goldszeft Perła	Chaim Michla	21.6.1917.	"	krawcowa	Siedlecka 25	"
13.	Goldszeft Motel	"	1914.	"	"	"	"
14.	Goldszeft Szloma	"	7.6.1926.	"	"	"	"
15.	Goldsztejn Chuma	Alter Doba	24.4.1926.	"	uczennica	Brzeska 5	"
16.	Goldsztejn Chaja	"	20.7.1932.	"	"	"	"
17.	Grynberg Pinkus	Mendeli Chaja	6.2.1906.	"	"	"	"
18.	Gisser Endla	Mejlach Udes	4.2.1926.	Włocławek	hawciarka		"
19.	Kaufman	Herszka	30.6.1922.	Janowie	rzeźnik	3-ci Maj	"

	Srul	Brucha		Podlaskim			
20.	Rybkowski Mendel	Symcha Ryfka	15.2.1915.	"	młynarz	Podborna 26	"
21.	Rodzynek Noech	Hejnoch Paja	1910.	Biała Podlaska	piekarz	"	"
22.	Ruzel Falko	Dawid Szejna	4.2.1892.	Janów Podlaski	rzeźnik	Sienkiewicza	"
23.	Ruzel Motel	Pinkus Edla	13.11.1920.	"	"	"	"
24.	Ruzel Szaja	Herszko Fejga	12.7.1925.	"	"	"	"
25.	Rydlewicz Perec	Fajtel Ita	27.7.1918.	"	malarz	Siedlecka 2	"
26.	Sztejnklaper Turba	Dawid Chaja	15.6.1915.	"	krawcowa	Siedlecka 4	"
27.	Rozenblum Anczel	Sańko Ita	1910.	Janów Podlaski	krawcowa	Siedlecka 10	"

Zaświadczam, że wyżej wymienieni zamieszkują na terenie tut. gminy.

Przewodniczący
Gminnej Rady Narodowej
[podpis nieczytelny]
w Janowie Podlaskim

*Oryginał, maszynopis. Tekst tytułu, jak i pisownia imion zachowana w oryginalnej pisowni. W dokumencie tekst ustawiony jest tabelarycznie, ale nie zawiera linii poziomych i pionowych. Wyrazy zaznaczone w tekście wytłuszczoną kursywą, w oryginale są napisane odręcznie atramentem. Wyrazy zaznaczone w tekście kursywą, w oryginale są pieczętką.
Źródło: APL O/R, Starostwo Powiatowe Bialskie, sygn. 86, k. 34, Spis ocalonej ludności wyznania mojżeszowego w Janowie Podlaskim, styczeń 1945 r.*

Aneks nr 2.

ŚCIŚLE TAJNE
B. P I L N E

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Wojewódzki Urząd Bezp. Publ.
w Lublinie

Do

Ministerstwa Bezpieczeństwa
Publicznego
Departamentu VII-go
w Warszawie

Dnia 22.III.1946 r.

RAPORT SPECJALNY Nr 055/46

O pogromie ludności żydowskiej
w Janowie Podlaskim dokonanym
przez bandę „N.S.Z.” oddz. „Lecha”.

W dniu 9.III.1946 r. o godzinie 11 w nocy w Janowie Podlaskim banda „N.S.Z.” pod dowództwem komendanta plutonu Harmidy Kazimierza, pseudonim „Lech” dokonała pogromu na miejscowej ludności żydowskiej. W czasie pogromu zostało zabitych na miejscu dwóch Żydów, natomiast trzech innych Żydów i jedna Polka z dzieckiem, która żyła z Żydem zostali wywiezieni na furmankach za miasto, gdzie zostali zamordowani. Trupy wszystkich pomordowanych wrzucono do rzeki Bug.

W czasie napadu demolowano domy pomordowanych a wszystkie ich rzeczy zostały rozgrabione.

Na miejsce wypadku natychmiast został wysłana operacyjna grupa wojskowa w pościgu za bandytami, lecz bez rezultatu, gdyż banda rozpierzchła się i zdołała się ukryć.

Dochodzenie i zbieranie materiałów trwa, o wyniku którego zawiadomię specjalnym raportem.

Kierownik Wojewódzkiego
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w
Lublinie

(podpis nieczytelny)
(-) Marszałek Franciszek

egz. 4.

Oryginał, maszynopis na firmowym papierze WUBP w Lublinie. W oryginale, w lewym górnym rogu: - nad napisem RP widnieje godło państwowe; - elementy daty, tj. 22.III. 6 wpisane maszynowo. Nazwa „N.S.Z.” została podkreślona odręcznie kopiowym ołówkiem.

Źródło: Instytut Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: IPN), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych Lublin, Wydział Ogólny WUBP Lublin, sygn. 055/21, k. 85, raport specjalny nr 055/46 kierownika WUBP w Lublinie, 22 III 1946 r.

„SPRAWOZDANIE DEKADOWE
Wydziału Śledczego W.U.B.P. w Lublinie
od dnia 1.VI.46 r. do dn. 10.VI.46 r.
[...] P.U.B.P. – Biał a P o d l a s k a:

W toku dalszego przesłuchania H a r m i d y Kazimierza, podał on jeszcze kilku ludzi, którzy dawali pieniądze na organizację, przyznał się, że brał udział w napadzie rabunkowym i zabójstwie Żydów w Janowie Podlaskim, w dniu 10.III.46 r. [taka data w oryginale – A. T.].

Na Zamek w Lublinie zostało przesłanych 22 aresztowanych, ze względu na bezpieczeństwo. [...]”

Oryginał maszynopis.

Źródło: IPN, WUBP w Lublinie, sygn. 01006/68, k. 5, fragment sprawozdania dekadowego WUBP w Lublinie za okres 1-10 VI 1946 r.

Lublin, dnia 11 stycznia 1947 roku

N 28

DO
SZEFA WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
w LUBLINIE

W związku z nasileniem akcji antyżydowskiej, kierowanej przez reakcyjne podziemie, wyrażającej się w napadach, prowokacyjnej szeptanej propagandzie i ulotkach oraz na podstawie doniesień naszej agentury można stwierdzić, że reakcja zamierza w okresie przedwyborczym sprowokować masowe wystąpienia antyrządowe, które mają się zacząć od pogromu ludności żydowskiej. Należy:

1/ Wzmocnić czujność organów B.P. w tym zapewnienia ochrony bezpieczeństwa ludności żydowskiej i konsekwentnie likwidować w zarodku wszelkie próby [pruby – tak w oryginale – A.T.] siania nagoniek rasistowskich.

2/ Nastawić agenturę na sygnalizowanie o wszelkich zamiarach wywołania wystąpień antyżydowskich.

3/ Istniejącym zaś grupom należy okazać wszelką pomoc w ramach O.R.M.O., przy ustalaniu planów i organizowaniu ochrony poszczególnych obiektów.

4/ O wszelkich wystąpieniach antyżydowskich sygnalizować do V-go Departamentu M.B.P. w ciągu 24-ch godzin.

Nadał:

Kocęba

Przyjął:

Wiechnik

Lublin, dnia 11 stycznia 47 r. godz. 18.40

Podpisał:

Vice Dyrektor V-go Departamentu
Gadomski

Oryginał, maszynopis. W górnym lewym rogu odręczny dopisek atramentem, tutaj zaznaczony wytłuszczoną kursywą.

Źródło: IPNL, WUSWLu, Wydział Ogólny WUBP Lublin, s. 055/28, k. 14, telefonogram nr 28 wystany z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.